|  |  |
| --- | --- |
| **Minister Środowiska** | Warszawa, dnia 2017 r. |

DOP-WPN.051.7.2017.RS

W odpowiedzi na podanie z dnia 18 sierpnia 2017 r., w sprawie wprowadzenia zakazu jakiegokolwiek transportu turystów w parkach narodowych, to jest zmiany brzmienia art. 15 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2016 r. poz. 2134, z późn. zm.),
a także odwołania Dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego, działając na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o petycjach (Dz. U. z 2017 r. poz. 1123), uprzejmie informuję, że uwzględnienie Pana postulatów nie jest możliwe. Poniżej przedstawiam stanowisko co do poruszonych zagadnień.

W art. 15 ustawy o ochronie przyrody określono m.in. zakazy obowiązujące w parkach narodowych, w tym w ust. 1 pkt 18 zakaz ruchu pojazdów poza drogami publicznymi oraz poza drogami położonymi na nieruchomościach stanowiących własność parków narodowych lub będących
w użytkowaniu wieczystym parków narodowych, wskazanymi przez dyrektora parku narodowego. Wskazane w tym przepisie wyjątki są niezbędne, gdyż całkowity zakaz ruchu pojazdów na obszarze parków narodowych oznaczałby zamknięcie dróg publicznych, które zlokalizowane są na terenie parków narodowych, przez co uniemożliwiłby dojazd do prywatnych nieruchomości położonych w granicach parków, a także funkcjonowanie schronisk turystycznych czy ośrodków edukacyjnych działających na obszarze parków narodowych. Powyższe wskazuje, że nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie ruchu pojazdów w parkach narodowych. Warto także dodać, że droga Palenica Białczańska – Włosienica jest także drogą publiczną, na której jednak obowiązują ograniczenia w ruchu pojazdów. Właścicielem drogi jest Starosta Tatrzański.

W odniesieniu do podnoszonych przez Pana nieprawidłowości w zarządzaniu ruchem turystycznym w Parku, stwierdzam, że zarzuty te są bezpodstawne.

Pańskie stwierdzenie „tragiczna sytuacja koni, które ciągną wozy z turystami do Morskiego Oka” – jest na tyle ogólne, że trudno się do niej odnieść. W ostatnich latach Tatrzański Park Narodowy podjął wiele działań, aby polepszyć warunki pracy koni ciągnących wozy na trasie do Morskiego Oka i poprawić jakość usługi oferowanej turystom. TPN od lat współpracuje z wieloma specjalistami z zakresu hipologii. Zgodnie z regulaminem konie co roku poddawane są obowiązkowym badaniom. Naukowcy i praktycy opracowali wspólnie metodologię badań, dostosowaną do warunków panujących na drodze do Morskiego Oka oraz specyfiki pracy koni zaprzęgowych. Przyjęty przez ekspertów plan badań pozwala bardzo precyzyjnie zdiagnozować aktualny stan zdrowia, możliwości i predyspozycje zwierząt. Wyniki badań komisji są wiążące jako ocena dopuszczenia każdego z legitymowanych osobnym paszportem koni do pracy na tej trasie. Wyniki corocznych badań wskazują na to, że zwierzętom nie dzieje się krzywda. Praca, którą wykonują, jest ciężka, ale nie ponad ich siły. To jednak często umyka w przekazach medialnych oraz w informacjach rozpowszechnianych przez niektóre organizacje pozarządowe.

Należy zwrócić uwagę, że żaden specjalista od hipologii (dotyczy to również lekarzy weterynarii działających z ramienia organizacji prozwierzęcych) do tej pory nie poparł pomysłu likwidacji transportu konnego na tej trasie. W 2014 roku Polski Związek Hodowców Koni, Główny Inspektor Weterynarii, Związek Podhalan oraz 38 polskich naukowców opowiedziało się przeciwko likwidacji transportu konnego do Morskiego Oka, o którą wnosi część organizacji pozarządowych. Także niektóre z organizacji prozwierzęcych sprzeciwiają się całkowitej likwidacji przewozów na tej trasie. Zarzuty o znęcanie czy zamęczanie koni na tej trasie nie znajdują potwierdzenia
w wypowiedziach osób kompetentnych w tej dziedzinie ani w wynikach badań. Zachęcam do zapoznania się z zakładką "Przewozy konne" na stronie internetowej Parku, gdzie znajduje się komplet informacji o zmianach w transporcie z ostatnich lat, wyniki badań, ekspertyzy specjalistów itp. (<http://tpn.pl/zwiedzaj/przewozy-konne>).

Nieprawdą jest też Pańskie stwierdzenie, że nad Morskie Oko można przewozić turystów zaprzęgami konnymi bez ograniczeń, w przeciwieństwie do kolejki na Kasprowy Wierch, dla której określono limity przewożonych osób. Podobnie jak w przypadku kolejki na Kasprowy Wierch liczba turystów docierających do Morskiego Oka za pośrednictwem transportu konnego jest limitowana. Regulamin świadczenia usług przewozowych konnym pojazdem zaprzęgowym na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego na trasie Palenica Białczańska – Włosienica wskazuje dopuszczalną liczbę wozów na szlaku, dopuszczalną liczbę osób, które mogą zostać zabrane na wóz oraz dozwolony czas pracy. Regulamin dostępny jest na stronie Parku w linku podanym powyżej.

Ostatnią sprawą poruszoną przez Pana w petycji jest ilość przypadków dewastacji infrastruktury turystycznej oraz elementów przyrody na obszarze TPN, którą wiąże Pan ze wzrostem liczby turystów w Tatrach. Rzeczywiście z roku na rok wzrasta liczba turystów odwiedzających Park, jednak nie zaobserwowano żadnej korelacji transportu konnego z występowaniem aktów dewastacji. Do przypadków niszczenia infrastruktury turystycznej oraz elementów przyrody dochodzi, i to niezbyt często, na terenie całego Parku. Należy też zauważyć, że podobny problem dotyczy także innych parków narodowych, w których liczba turystów jest znacząco mniejsza niż w TPN. Dopóki liczba odwiedzających parki narodowe turystów nie stanie się realnym zagrożeniem dla chronionej w nich przyrody, nie ma podstaw na większe niż dotychczas ograniczanie wstępu do parków.

Rozważając kontekst prawny i merytoryczny poruszonych przez Pana zagadnień, uzasadniony powyżej, uprzejmie informuję, że petycja nie będzie stanowiła przedmiotu prac Ministra Środowiska.

Na koniec pragnę podziękować za zainteresowanie problematyką ochrony przyrody i wyrazić nadzieję, iż taką postawę wyrażać będą też inni obywatele, co zaowocuje pełniejszą ochroną zasobów przyrodniczych naszego kraju.